**Pakiet edukacyjny :** **#Kraków Nieodkryty**

|  |
| --- |
| **SKRYPT OPRACOWANY PRZEZ PRZEWODNIKA - Annę Bereżnicką-Płońską****Stowarzyszenie Oświatowe „Zamek Królewski w Krakowie”** |
| Temat  | **Z placu Centralnego do Mogiły, czyli jak powstawała Nowa Huta** |
| Dzielnica  | **XVIII Nowa Huta**  |
| Treść merytoryczna/historyczna  | poniżej |
| Praktyczne wskazówki  | **Trasa**: ***z placu Centralnego do Mogiły obok pomnika Solidarności, następnie przez Centrum E wzdłuż Łąk Nowohuckich i dalej przez park im. Stefana Żeromskiego ul. Odmętową do ul. Klasztornej***.1. Do Nowej Huty bardzo łatwo dojechać zarówno autem jak i komunikacją miejską:
* samochodem z centrum Krakowa do centrum Nowej Huty udajemy się przez ulicę Mogilską i dalej aleją Jana Pawła II docieramy do Nowohuckiego Centrum Kultury, gdzie na oddanym w tym roku (2020) do użytku parkingu płatnym, niestrzeżonym możemy zostawić samochód,
* tramwajem: 4, 21, 22, 70, 76,
* autobusem: 152, 174.
1. Po dojechaniu do centrum Nowej Huty dalszą część trasy najlepiej odbyć pieszo lub rowerem, całą opisywaną trasę można bez problemu przejechać na rowerze, a Nowa Huta pod tym względem jest bardzo dobrze przygotowana, ścieżki rowerowe prowadzą prawie do wszystkich atrakcyjnych miejsc w dzielnicy.
2. Jeżeli podczas tej wycieczki chcielibyście coś zjeść lub wypić, to również nie będzie z tym problemu. Wzdłuż prawie całej trasie ulokowane są punkty gastronomiczne. Obok NCK od kilku lat funkcjonuje ENCEK FOOD TRUCK PARK, gdzie można zjeść lody, frytki, burgery, napić się kawy lub lemoniady. Nie ma również problemu ze zjedzeniem obiadu. W NCK na najniższej kondygnacji działa Marchewka Bistro, a na pobliskim osiedlu Centrum E jadłodajnia Śmietanka Nowohucka. Warto również odwiedzić niedawno otwartą przy placu Centralnym restaurację o nazwie Skarbnica Smaku. Restauracja znajduje się w pieczołowicie odrestaurowanych wnętrzach słynnej, działającej tu do 2014 roku księgarni Skarbnica. Natomiast jeśli ktoś chciałby zasmakować w stylu wnętrz i kuchni nawiązującej do czasów PRL-u, warto odwiedzić funkcjonującą nieprzerwanie od 1956 r. restaurację Stylowa w alei Róż. Przy placu Centralnym działa również kawiarnia Centrum, a w bezpośrednim sąsiedztwie Łąk Nowohuckim na Centrum E maleńka Łancafe, gdzie w ciepłe dni można odpoczywać na leżakach delektując się nie tylko tartą i lemoniadą, ale też widokiem na Łąki i widoczne na horyzoncie wzniesienia gór.
3. Dostępność obiektów:
* Bazylika Krzyża Św. jest dostępna codziennie w godz. 7.00 do 19.30, zwiedzanie możliwe z wyjątkiem godzin, w których odprawiane są nabożeństwa.
* Kościół św. Bartłomieja w sezonie wakacyjnym dostępny od piątku do niedzieli w godz. od 12.00 do 16.00, od września możliwość zwiedzania po uprzednim umówieniu się.
1. **Ważne:** W większość trasy odbywa się na zewnątrz, maseczki będą potrzebne tylko przy wejściu do bazyliki i kościoła św. Bartłomieja
 |
| Materiał źródłowy – przydatne linki  | Plac Centralny:<https://www.youtube.com/watch?v=P5LZH7xDB3Y><https://www.youtube.com/watch?v=pNjVvco2rmU>Łąki Nowohuckie:<https://www.youtube.com/watch?v=UKVbCDFh09c><https://www.youtube.com/watch?v=sUeuAUSvDL0>Opactwo cystersów w Mogile:<http://www.mogila.cystersi.pl/panoramy/cystersi1.html><http://www.mogila.cystersi.pl/panoramy/cystersi2/cystersi2.html><http://www.mogila.cystersi.pl/panoramy/cystersi3/cystersi3.html>Kościół św. Bartłomieja:<http://www.mogila.cystersi.pl/panoramy/cystersi5/cystersi5.html>Legenda o Wandzie:<https://view.genial.ly/5e77c5020fcfb90d9f9bf965/presentation-poznajemy-legendy><https://view.genial.ly/5ed90dd779f4b80da7673ef5/presentation-legendy-starego-krakowa> |
| Załączniki | Zdjęcia:1. Plac Centralny:
2. Pomnik Solidarności:
3. Roślinność Łąk Nowohuckich:
4. Park Żeromskiego i plac zabaw Zaskroniec:
5. Bazylika Krzyża Świętego:
6. Kościół św. Bartłomieja:
7. Kopiec Wandy:
 |

**Opracowała: Anna Bereżnicka-Płońska**

**Z placu Centralnego do Mogiły, czyli jak powstawała Nowa Huta**

Podobno “wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”, a w Nowej Hucie wszystkie prowadzą do **placu Centralnego im. Ronalda Reagana**. Dlatego wycieczkę po tej niezwykłej dzielnicy Krakowa warto rozpocząć właśnie od tego miejsca.

Żeby dobrze poznać jakieś miasto należy udać się na rynek, który jest najważniejszym placem i wokół którego skupiało się kiedyś, a w niektórych miastach skupia nadal, życie jego mieszkańców oraz przyjezdnych. Nie bez powodu przywołujemy tutaj pojęcie miasta, ponieważ Nowa Huta, choć w 1951 r. została włączona jako najmłodsza dzielnica do Krakowa, zaprojektowana została jako oddzielne miasto i w związku z tym do dzisiaj jej zabudowa odzwierciedla te plany.

Nowo powstając miasto obejmuje najczęściej niewielki obszar z rynkiem i rozchodzącymi się od niego ulicami, i rozrasta się stopniowo “obrastając” w kolejne dzielnice wraz z rozwojem, który uzależniony jest m. in. od położenia (najlepiej rozwijały się miasta położone na przecięciu ważnych szlaków handlowych) oraz rosnącej liczby mieszkańców.

W Nowej Hucie było inaczej, tutaj na terenach wsi o, stosunkowo, niewielkim zaludnieniu, zaprojektowano miasto przeznaczone od razu dla ok. 100 tysięcy mieszkańców. Warto spojrzeć na ówczesny plan zabudowy miasta i porównać go ze współczesnymi zdjęciami wykonanymi za pomocą drona. Widać, że nie wszystkie zaplanowane inwestycje udało się zrealizować.

Plac Centralny stanowi dziś serce Nowej Huty. Zaprojektowany na planie pięcioboku, z czterema rozchodzącymi się z jego boków arteriami komunikacyjnymi oraz aleją Róż, która miała go połączyć z **placem Ratuszowym.** To właśnie plac z okazałą budowlą ratusza, stojącego w otoczeniu innych reprezentacyjnych budowli, miał być najważniejszym punktem nowego miasta. Do realizacji tych ambitnych planów nigdy nie doszło, wiemy jednak, że budynek ratusza miał być wzorowany na ratuszu w Zamościu i posiadać wysoką, dominującą nad otoczeniem wieżę; pierwowzorem miała być wieża ratusza krakowskiego. Dzisiaj w miejscu niezrealizowanej inwestycji znajduje **park Ratuszowy**, a jedną z jego atrakcji stanowią ławki dedykowane literatom związanym z tym terenem.

Wróćmy jednak do placu Centralnego, który z trzech stron otoczony jest monumentalnymi zabudowaniami **Centrum A, B, C i D**. Elewacje od strony placu zostały zaprojektowane jako reprezentacyjne, z podcieniami i arkadami, pod którymi umieszczono sklepy, wysokim pierwszym piętrem oraz wieńczącą całość attyką. Mogą nam nasuwać skojarzenie z krakowskim Sukiennicami i jest to jak najbardziej zamierzone podobieństwo. Projektujący budowle Marta i Janusz Ingardenowie starali się czerpać z dobrych wzorów, a świetnym wzorem były właśnie Sukiennice.

Początki budowy miasta to czerwiec 1949 roku, wtedy rozpoczęła się realizacja podjętej w 1947 roku decyzji, że na terenach wsi **Mogiła i Pleszów** powstanie kombinat metalurgiczny. Nierozstrzygniętym pozostaje spór, które czynniki, ideologiczne czy ekonomiczne, zadecydowały o realizacji tej inwestycji właśnie w Pradolinie Wisły, w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa.

Zanim jednak wybudowano kombinat, konieczne było przygotowanie mieszkań dla przyjeżdżających tu do pracy robotników. Nowe miasto zostało zaprojektowane przez urodzonego w Petersburgu Eugeniusza Ptaszyckiego, który zgromadził wokół siebie zespół złożony z kilkunastu zdolnych architektów; projekt powstał w bardzo szybkim tempie. Nowa Huta miała być miastem idealnym, które zaspokaja wszystkie potrzeby swoich mieszkańców. Osiedla planowane były jako samodzielne jednostki, każde posiadało budynki użyteczności publicznej takie jak: szkoły, przedszkola, żłobki, sklepy, stołówki czy świetlice. Według planów tylko 67% powierzchni zabudowy powinny stanowić mieszkania, a reszta zapewniać potrzebną infrastrukturę. Do dzisiaj tzw. Stara Nowa Huta zachowała ten układ, dzięki czemu w porównaniu do innych dzielnic Krakowa jest tutaj stosunkowo dużo miejsc w szkołach czy przedszkolach w przeliczeniu na ilość mieszkańców. Wielu, szczególnie starszych, nowohucian nie czuje potrzeby jeżdżenia “do Krakowa” ponieważ dostęp do wszystkich niezbędnych rzeczy ma na miejscu. Sklepy, apteki, ośrodki zdrowia, parki, domy kultury - to wszystko znajduje się w bliskiej od miejsca zamieszkania odległości, a większość spraw urzędowych można załatwić w Urzędzie Miasta Krakowa na os. Zgody 2. Jak widać dobry projekt urbanistyczny spełnia swoje zadanie nawet po kilkudziesięciu latach.

Zaprojektowane przez Eugeniusza Ptaszyckiego miasto swoje wzory czerpało z renesansu i baroku, odwoływało się też do idei miasta-ogrodu. Właśnie duża ilość zieleni na terenie Nowej Huty jest jednym z czynników decydujących o atrakcyjności tej dzielnicy.

Z Placu Centralnego udajemy się w kierunku **Łąk Nowohuckich.** Po drodze jednak warto zatrzymać się na chwilę przy **pomniku Solidarności “Bądź wierny, idź”**.

Pierwotnie pomnik ten znajdował się na terenie kombinatu przed halą walcowni Zgniatacz, która stała się symbolem walki z komunistyczną władzą, ponieważ to właśnie tutaj obradował komitet strajkowy i od tego miejsca zaczęła się tzw. “wiosna Solidarności” w 1988 r. Warto przypomnieć, że choć Nowa Huta w swoich założeniach miała być socjalistycznym miastem robotników, miastem ateistycznym, początkowo nie planowano tutaj budowy żadnych kościołów, to właśnie na terenie kombinatu wielokrotnie dochodziło do strajków i protestów przeciwko komunistycznym władzom. Można powiedzieć, że w latach 80. XX w. Nowa Huta stała się jednym najważniejszych bastionów “Solidarności”.

Pomnik został przeniesiony i ustawiony przy placu Centralnym w 2005 r. w związku z planami zburzenia Zgniatacza po prywatyzacji kombinatu. Zaprojektowano go w kształcie stalowej litery V na cokole, poniżej umieszczono tablice z informacjami o ważnych dla Nowej Huty wydarzeniach np. walka o krzyż w 1960 r[[1]](#footnote-1). czy wizyta Jana Pawła II w opactwie cystersów w Mogile w 1979 r.

W niedalekim sąsiedztwie pomnika, w czerwcu 2014 posadzony został “Dąb Wolności” upamiętniający wybory z czerwca 1989 r. Jest to jeden z tysiąca dębów posadzonych z tej okazji z inicjatywy prezydenta Polski, Bronisława Komorowskiego.

Sadzenie “Dębów Wolności” ma w Polsce długą i piękną tradycję, warto tu wspomnieć chociażby o dębie posadzonym w 1919 r. przed Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Stojąc przy pomniku warto jeszcze zwrócić uwagę na budowlę **Nowohuckiego Centrum Kultury**. Plac Centralny od południa nie został zabudowany, planowano tam utworzenie terenów rekreacyjnych dla mieszkańców z akwenem i plażą, miał tu również powstać teatr, którego budowę zrealizowano w innym miejscu (Teatr Ludowy). NCK powstało dopiero w latach 70. XX wieku, prace ukończono w 1983 r. Dzisiaj jest to bardzo ważne miejsce na kulturalnej mapie Krakowa. Odbywają się tu festiwale np. Festiwal Teatrów dla Dzieci czy Festiwal Tańca Współczesnego, liczne wystawy oraz zajęcia, w których uczestniczą dzieci, młodzież i dorośli nie tylko z terenu Nowej Huty. Latem można posłuchać koncertów plenerowych.

Obok NCK znajduje się dość rozległa łąka, ulubione miejsce wypoczynku nowohucian, które często jest też wykorzystywane na imprezy plenerowe. Stąd można zejść bezpośrednio na Łąki Nowohuckie lub idąc wzdłuż osiedla **Centrum E** dotrzeć do **parku im. Stefana Żeromskiego**. Do niedawna stał tu też tzw. "“hotel dla owadów”. Warto wiedzieć, że kilka lat temu na dachu NCK ustawiono ule, a miód produkowany przez “miejskie” pszczoły nie ustępuje smakiem temu pochodzącemu z terenów wiejskich.

Łąki Nowohuckie to swoisty fenomen przyrodniczy. Na terenie ok.57 ha dawnej doliny Wisły spotkać można ponad 370 gatunków roślin kwitnących oraz kilkadziesiąt gatunków ptaków. Część ptaków zakłada tutaj gniazda i wychowuje swoje młode. Rokitniczka, łozówka, trzciniak, cierniówka, strumieniówka, potrzos czy derkacz to tylko niektóre z żyjących tu gatunków. Poza tym łąki są siedliskiem dla licznych motyli dziennych, można też zobaczyć tu żabę czy jaszczurkę. Od 2003 roku obszar objęty jest ochroną jako użytek ekologiczny, powstała ścieżka przyrodnicza ora pomosty widokowe (obecnie w remoncie).

Dalsza trasa biegnie wzdłuż Łąk Nowohuckich, obok osiedla Centrum E zaprojektowanego w latach 80. XX w. przez Romualda Loeglera i od początku swojego istnienia wzbudzającego spore kontrowersje, przed wszystkim ze względu na intensywną niebiesko-różową kolorystykę oraz postmodernistyczne założenia. Bezpośrednio przed wejściem do parku Żeromskiego mijamy budynki **Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza.**

Park Żeromskiego dwa lata temu został poddany gruntownej przebudowie, w alejkach ustawiono nowe ławki i leżaki, wzrok przyciąga też ogród różany. Warto zatrzymać się tu na krótki odpoczynek, szczególnie jeśli w wycieczce uczestniczą młodsze dzieci. Jedną z atrakcji jest domek na drzewie w kształcie gniazda, z którego można podziwiać widok na Łąki, a przy dobrej pogodzie zobaczymy nawet ośnieżone szczyty Tatr. **Plac zabaw Zaskroniec** swoją nazwę zawdzięcza jednemu z gatunków gadów żyjących na terenie Łąk Nowohuckich, a jego wystrój nawiązuje do otaczającej przyrody, stąd znajdziemy tu wiklinowe gniazda z jajami ptaków, urządzenia linowe przypominające pajęczynę czy siedzisko w kształcie zaskrońca właśnie. Można też pospacerować wśród pachnących ziół. Plac jest na tyle atrakcyjny, że najmłodsi uczestnicy wyprawy mogą chcieć się zatrzymać tutaj na dłużej. Jest to również wspaniałe miejsce do prowadzenia zajęć i warsztatów przyrodniczych, które mogą stanowić wstęp do spaceru po Łąkach.

Opuszczamy już gościnny park i mijając budynki **szpitala im. Żeromskiego**, wąziutką ul. Odmętową udajemy się w kierunku zabudowań **klasztoru cystersów w Mogile.**

Dawna wieś Mogiła to niezwykle ważne miejsce dla historii całej dzielnicy. Wieś w XIII w. należała do znanego rodu Odrowążów, jednakże ślady osadnictwa na tych terenach datowane są na kilka tysięcy lat p.n.e. Na rozwój tych terenów wpływały żyzne gleby oraz korzystne położenie - tędy prowadził jeden z ważnych szlaków handlowych na Ruś.

Nazwa wsi Mogiła wiążę się z mogiłą legendarnej córki księcia Kraka - założyciela Krakowa. Podobno po tym jak odmówiła bycia żoną niemieckiego rycerza Rytygiera, rzuciła się w nurty Wisły pod Wawelem. Jej ciało wyłowiono z rzeki właśnie na wysokości dzisiejszej Mogiły, a wdzięczny lud usypał jej wysoki na 14 metrów kopiec. Sam kopiec pochodzi prawdopodobnie z VII lub VIII w. W jego bezpośrednim sąsiedztwie odkryto cmentarz pochodzący z końca trzeciego tysiąclecia p.n.e., a w grobie jednej z pochowanych tu osób odkryto bardzo cenne ozdoby wykonane ze złota oraz miedziany sztylet. Kopiec upamiętniający dzielną Wandę to najważniejsze, ale nie jedyne miejsce związane z tą postacią w Nowej Hucie. Jest jeszcze most Wandy, stadion, dom handlowy i osiedle, na którym postawiono pierwszy blok mieszkalny. Warto pamiętać, że historia budowy Nowej Huty rozpoczyna się 23 czerwca (imieniny Wandy) od budowy pierwszego bloku na osiedlu noszącym jej imię.

Kościół i klasztor oo. cystersów w Mogile najprawdopodobniej zaczął powstawać w 1222 lub 1226 r. po sprowadzeniu tego zakonu przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża z terenu Czech. Sam kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz św. Wacława był budowany przez ok. 150 lat - prace ukończono dopiero w XIV w. za panowania króla Kazimierza Wielkiego. Wielokrotnie przerywano rozpoczęte prace z powodu najazdów tatarskich na Kraków. Warto wspomnieć, że klasztor pełnił nie tylko funkcje religijne, ale był też budowlą obronną otoczoną fortyfikacjami i fosą. Mogilski kościół to przede wszystkim ważne sanktuarium Krzyża Świętego i miejsce pielgrzymkowe. Znajdujący się tu krzyż pochodzi z XIV wieku i słynie z licznych, przypisywanych mu łask. Według legendy jest to jeden z trzech krzyży, które przypłynęły Wisłą, pozostałe zostały umieszczone w kościele Mariackim oraz kościele św. Krzyża. W kaplicy św. Krzyża w Mogile można zobaczyć biegnące wokół niego na posadzce wyżłobienia, które powstały wskutek okrążania tego miejsca przez tysiące wiernych na kolanach. Jedną z często przytaczanych historii dotyczących krzyża jest ta związana z postacią króla Kazimierza Wielkiego. Podobno będąc w opactwie wyraził swoje powątpiewanie w cudowne działanie krzyża. Wówczas rezydujący tu opat stwierdził, że największym cudem byłoby nawrócenie się króla. I tak właśnie się stało. Król po powrocie do Krakowa postanowił zmienić swoje postępowanie, został też fundatorem licznych kościołów. Świątynię warto odwiedzić nie tylko ze względu na słynący łaskami krzyż, ale także piękne wyposażenie wnętrza. Uwagę zwracają gotycki ołtarz główny, barkowe ołtarze boczne oraz wspaniałe malowidła wykonane przez cystersa Stanisława Samostrzelnika. Szczególnie pięknie wyglądają teraz, po ukończonej niedawno renowacji.

Z bazyliki Krzyża Świętego warto udać się do położonego po przeciwległej stronie ul. Klasztornej **kościoła św. Bartłomieja**. Ta niewielka, gotycka świątynia w całości została wykonana z drewna, podobnie jak dzwonnica i otaczające teren kościelny ogrodzenie. Budowniczym świątyni był krakowski snycerz Jan Mączka, który swoją sygnaturę pozostawił na bogato zdobionym portalu pochodzącym z 1466 r. Warto choć na chwilę zatrzymać się w tym miejscu ze względu na niezwykłą atmosferę oraz piękne polichromie znajdujące się wewnątrz świątyni.

W Mogile, w której rozpoczyna się historia Nowej Huty, kończy się nasza wycieczka. Warto jednak wiedzieć, że stąd można udać się dalej do kopca Wandy lub do dworku Jana Matejki w pobliskich Krzesławicach. To właśnie Jan Matejko zaprojektował stojący na szczycie kopca Wandy pomnik zwieńczony figurą orła. Można też odwiedzić znajdujący się niedaleko przy ul. Bulwarowej Zalew Nowohucki, nad który w ostatnim czasie powstała plaża oraz tężnia solankowa.

1. Władze komunistyczne po 1956 r. wydały zgodę na budowę pierwszej w Nowej Hucie świątyni, w miejscu jej usytuowania ustawiono drewniany krzyż. Niestety zamiast kościoła postanowiono w tym miejscu wybudować szkołę. Próba usunięcia krzyża skończyła się starciami miejscowej ludności z milicją 27 kwietnia1960 r. , brały w nich udział tysiące osób. [↑](#footnote-ref-1)